

UCHWAŁA Z DNIA 21 LISTOPADA 2001 R.

I KZP 29/01

Prawomocne skazanie za czyn ciągły (art. 12 k.k.) stoi na przeszkodzie, ze względu na treść art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., ponownemu postępowaniu o później ujawnione zachowania, będące elementami tego czynu, które nie były przedmiotem wcześniejszego osądzenia, niezależnie od tego, jak ma się społeczna szkodliwość nowo ujawnionych fragmentów czynu ciągłego do społecznej szkodliwości zachowań uprzednio w ramach tego czynu osądzonych.

Przewodniczący: sędzia SN E. Sadzik (sprawozdawca).

Sędziowie SN: W. Kozielowicz, M. Sokołowski.

Zastępca Prokuratora Generalnego: R. Stefański.

Sąd Najwyższy w sprawie Błażeja T., po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny w P., postanowieniem z dnia 30 sierpnia 2001 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy prawomocne osądzenie części zachowań wchodzących w skład czynu ciągłego, o którym mowa w art. 12 k.k., zawsze stanowi ujemną przesłankę procesową w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. odnośnie pozostałych zachowań składających się na ten czyn, które nie były przedmiotem wcześniejszego osądzenia, czy też jest to uzależnione od stosunku stopnia społecznej szkodliwości zachowań już osądzonych do stopnia społecznej szkodliwości zachowań, które osądzone jeszcze nie zostały?”

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi j a k w y ż e j.

UZASADNIENIE

Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne wyłoniło się w sprawie, w której Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2001 r. skazał m.in. Błażeja T. za to, że w okresie od lipca 1997 r. w S. do stycznia 1998 r., działając w warunkach przestępstwa ciągłego z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, udzielał osobom nieletnim środków odurzających w postaci marihuany, amfetaminy, LSD i ekstazy o łącznej wartości 5 070 zł – tj. za przestępstwo określone w art. 46 ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 103, poz. 1097 ze zm.) w zb. z art. 46 ust. 2 tejże ustawy w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. Z opisu czynu objętego aktem oskarżenia Sąd wyeliminował fragment dotyczący udzielenia 10 porcji marihuany Andrzejowi P. w okresie od lata do października 1997 r. z uwagi na to, że wcześniej, prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w S. z dnia 2 października 1998 r. Błażej T. skazany został za ten czyn, opisany jako wprowadzenie do obrotu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej 5 g marihuany przez sprzedaż tego narkotyku Andrzejowi P. za łączną kwotę 170 zł, tj. za przestępstwo określone w art. 30 ust. 1 w zb. z art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 31 sierpnia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 11 § 2 k.k. (wyroki: Sądu Wojewódzkiego w S. i Sądu Apelacyjnego w P.).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 26 kwietnia 2001 r. wniósł obrońca oskarżonego Błażeja T., zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na przyjęciu, iż oskarżony miał świadomość, że osoby, którym udzielał środków odurzających nie są pełnoletnie, obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, w szczególności art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., przez rozstrzygnięcie wątpliwości występujących w sprawie na niekorzyść oskarżonego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz rażąca niewspół-

mierność kary wymierzonej oskarżonemu; w konkluzji domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa określonego w art. 46 ust. 1 cyt. ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i wymierzenie mu za ten czyn kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Przy rozpoznawaniu apelacji Sąd Apelacyjny w P. powziął wątpliwości, które sformułował w zacytowanym na wstępie pytaniu, a mają one swe źródło w tym, iż decyzja Sądu Okręgowego podjęta w zaskarżonym wyroku o wyłączeniu z opisu czynu przypisanego oskarżonemu – jak przyjęto – popełnionego w warunkach określonych w art. 12 k.k., fragmentu dotyczącego udzielenia przez oskarżonego Andrzejowi P. 10 porcji marihuany, wynikała z tego, że za to działanie został on już wcześniej skazany prawomocnym wyrokiem przy przyjęciu warunków z art. 12 k.k., a okresy przestępczego działania Błażeja T. w obu wyrokach nakładają się na siebie. Dlatego – zdaniem Sądu Apelacyjnego – nasuwa się pytanie, czy prawomocne osądzenie oskarżonego Błażeja T. wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w S. z dnia 2 października 1998 r. za udzielenie marihuany Andrzejowi P., nie skutkuje powagą rzeczy osądzonej w stosunku do zachowań przypisanych temu oskarżonemu nieprawomocnym wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2001 r.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny w P. dokonał analizy orzecznictwa wypracowanego na gruncie art. 58 k.k. z 1969 r., dotyczącego przestępstwa ciągłego i poglądów doktryny związanych z nowym uregulowaniem czynu ciągłego w art. 12 k.k. z 1997 r., w których podkreśla się, że w obecnym stanie prawnym ustawodawca przyjął koncepcję jednoczynową czynu ciągłego (w odróżnieniu od instytucji ciągu przestępstw określonej w art. 91 k.k.), co ma istotne znaczenie dla oceny kwestii prawomocności materialnej wcześniej osądzanego fragmentu czynu ciągłego, odmiennej niż ją wyrażono na gruncie art. 58 k.k. z 1969 r. Prawomocne osądzenie fragmentu

zachowania sprawcy składającego się na czyn ciągły, stwarza mianowicie powagę rzeczy osądzonej co do dalszych jego zachowań, które w razie ich wcześniejszego ujawnienia, weszłyby w skład czynu ciągłego. Sąd Apela-cyjny podkreśla jednak, iż poglądy te budzą poważne zastrzeżenia z punktu widzenia względów kryminalno-politycznych, gdyż prawomocne osądze-nie stosunkowo niewielkiego wycinka zachowań sprawcy, powodowałoby w tym ujęciu stan rzeczy osądzonej wobec o wiele większej liczby jego za-chowań, charakteryzujących się większym stopniem społecznej szkodliwo-ści, a z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Rozstrzygnięcia zatem wymaga zagadnienie, czy mimo przyjętej w art. 12 k.k. jednoczynowej koncepcji czynu ciągłego, prawomocne osądze-nie części zachowań wchodzących w jego skład, zawsze powinno stanowić ujemną przesłankę procesową w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. odno-śnie pozostałych zachowań, które nie były przedmiotem wcześniejszego osądzenia, czy też winno być to uzależnione od stosunku stopnia społecznej szkodliwości zachowań już osądzonych, do stopnia społecznej szkodli-wości zachowań, które osądzone jeszcze nie zostały.

Prokurator Prokuratury Krajowej w pisemnym i ustnym wystąpieniu wniósł o podjęcie uchwały stwierdzającej iż „materialna prawomocność osądu czynu ciągłego obejmuje nowo ujawnione zachowania, które w razie ich wcześniejszego ujawnienia weszłyby w skład osądzonego czynu cią-głego”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Problemy związane z przestępstwem ciągłym na gruncie przepi-sów kodeksów karnych z 1932 r. i 1969 r. były przedmiotem licznych roz-ważań w literaturze, jak też w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Podstawową w tej kwestii była uchwała połączonych Izb Karnej i Wojsko-wej z dnia 8 kwietnia 1966 r. VI KO 42/62 (OSNKW 1966, z. 7, poz. 69), w której przyjęto, że „materialna prawomocność osądu czynów objętych jako

przestępstwo ciągłe nie obejmuje nowo ujawnionych czynów, które w razie wcześniejszego ich ujawnienia weszłyby w skład przestępstwa ciągłego. Jednakże wszczęcie odrębnego postępowania o te nowo ujawnione czyny byłoby sprzeczne z celem procesu karnego, gdyby stosunek stopnia społecznego niebezpieczeństwa tych czynów do stopnia społecznego niebezpieczeństwa osądzanego przestępstwa ciągłego był taki, że nawet włączenie tych czynów do składu przestępstwa ciągłego nie zmieniłoby w sposób istotny stopnia jego społecznego niebezpieczeństwa, a w następstwie nie doprowadziłoby do wymierzenia w ewentualnym wyroku łącznym kary wyższej od kary orzeczonej za prawomocnie osądzone przestępstwo ciągłe”. Taka też była późniejsza (w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych) linia orzecznictwa Sądu Najwyższego opierająca się na koncepcji przestępstwa ciągłego (art. 58 k.k. z 1969 r.) jako przestępstwa wieloczynowego.

W kodeksie karnym z 1997 r., odmiennie niż poprzednio, rozwiązano kwestię przestępstwa ciągłego przez rozbicie go na dwie odrębne instytucje – „czynu ciągłego” określonego przepisem art. 12 k.k. i „ciągu przestępstw” przewidzianego w art. 91 k.k. Zgodnie z art. 12 k.k., „czyn ciągły” uważa się za jeden czyn zabroniony, a mamy z nim do czynienia, gdy sprawca dopuścił się w krótkich odstępach czasu dwóch lub więcej zachowań, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru; jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, warunkiem uznania wielości zachowań za jeden czyn zabroniony jest tożsamość pokrzywdzonego.

Z powyższej definicji wynika, że w odniesieniu do „czynu ciągłego” przyjęto jednoczynową koncepcję tego przestępstwa, a zatem jednego czynu zabronionego. Obejmuje on wielość naturalistycznych zachowań podjętych w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Konieczna jest więc spójność strony podmiotowej i sprawca przystępując do realizacji pierwszego składającego się na ciągłość zachowania, powinien działać w zamia-

rze obejmującym wszystkie zachowania objęte znamieniem ciągłości, a kompleks zachowań traktowany jest jako jedna integralna i nierozrwalna całość (Kodeks karny. Kodeks postępowania karnego. Kodeks karny wykonawczy. Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniem, Warszawa 1997 r. s. 124, A. Zoll w: K. Buchała, A. Zoll: Kodeks karny, Część ogólna. Komentarz, t. 1, Kraków 1998, s. 130, 570-571, A. Wąsek: Kodeks karny. Komentarz, t. I, Gdańsk 1999, s. 166-176; P. Kardas: Przepięstwo cięgle w prawie karnym materialnym, Kraków 1999, s. 287).

„Cięg przestępow” określony w art. 91 k.k. charakteryzuje się z kolei tym, że składają się nań powtarzające się czyny zabronione pozostające w zbiegu realnym, a każdy z nich zrealizowany jest w wyniku na nowo powziętego zamiaru przy wykorzystaniu każdej nadarzającej się okazji (A. Zoll: op. cit., s. 570-572; A. Wąsek: op.cit., s. 175).

W związku z powyższym ukształtowanym przez kodeks karny z 1997 r., rozwiązaniem, dotychczasowe orzecznictwo wypracowane w odniesieniu do instytucji przestępow cięgłego przewidzianej w art. 58 k.k. z 1969 r. należy uznać za nieaktualne (tak słusznie L. Gardocki; Prawo karne, Warszawa 1997, s. 145 i A. Wąsek: op. cit., s. 175). Dotyczy to między innymi również zagadnienia materialnej prawomocności osędu czynu cięgłego w odniesieniu do nowo ujawnionych zachowań sprawcy, które w razie ich wcześniejszego ujawnienia weszłyby w skład osęduzonego czynu cięgłego. Zagadnienie to jest przedmiotem sformułowanego przez Sęd Apela-cyjny w Poznaniu pytania prawnego i w tym względie stwierdzić należy, co następuje.

„Czyn cięgły” został uznany w przepisie art. 12 k.k. jako jeden czyn zabroniony i stanowi z punktu widzenia procesu karnego jednolitę całość. Podstawę odpowiedzialności za ten czyn są wszystkie objęte znamieniem cięgłości zachowania, a granice wyznacza początek pierwszego i zakoń-czenie ostatniego z zachowań, jeśli wszystkie zostały podjęte z góry po-

wziętym zamiarem. Przyjęcie tej konstrukcji „czynu ciągłego” przesądza o konieczności stosowania zasady *ne bis in idem procedatur* wyrażonej w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., stwierdzającej, iż nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone (tak również M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas: Czyn ciągły i ciąg przestępstw w kodeksie karnym z 1997 r., Nowe kodyfikacje karne. Krótkie komentarze, Warszawa 1998, z. 20, s. 77). Ocena stopnia szkodliwości społecznej wcześniej ujawnionych i osądzonych prawomocnie zachowań składających się na czyn ciągły oraz zachowań ujawnionych później nie ma zatem znaczenia dla kwestii prawomocności czynu ciągłego.

W związku z tym, Sąd Najwyższy wyraża pogląd, iż prawomocne skazanie za czyn ciągły (art. 12 k.k.) stoi na przeszkodzie, ze względu na treść art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., ponownemu postępowaniu o później ujawnione zachowania, będące elementami tego czynu, które nie były przedmiotem wcześniejszego osądzenia, niezależnie od tego, jak ma się społeczna szkodliwość nowo ujawnionych fragmentów czynu ciągłego do społecznej szkodliwości zachowań uprzednio w ramach tego czynu osądzonych.

2. Odnosząc to stanowisko Sądu Najwyższego do realiów niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy podjął uchwałę udzielając odpowiedzi na postawione pytanie. Jedną z koniecznych przesłanek, aby podjąć uchwałę na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. jest związek między ustaleniami faktycznymi dokonanymi w konkretnej sprawie a treścią pytania prawnego. Rozumieć to należy w taki sposób, że Sąd Najwyższy dokonuje wykładni określonego przepisu (lub przepisów), ale tylko w związku z konkretną rozpoznawaną przez sąd sprawą, w której usunięcie wątpliwości co do kwestii prawnych pozwoli na jej prawidłowe rozstrzygnięcie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1995 r., I KZP 1/95, OSNKW 1995, z. 5-6, poz. 37).

W niniejszej sprawie, przekazując omawiane wyżej zagadnienie prawne Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., Sąd Apelacyjny w Poznaniu przyjął, iż przypisany oskarżonemu Błażejowi T., wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2001 r., czyn stanowi czyn ciągły określony w art. 12 k.k. Nie rozważył jednak, czy przyjęta w wyroku sądu pierwszej instancji kwalifikacja prawna jest poprawna, a co do tego, w ocenie Sądu Najwyższego, zachodzą poważne wątpliwości. Brak bowiem w ustaleniach poczynionych w zaskarżonym apelacją wyroku argumentacji, która odnosiłaby się do podmiotowej strony przypisanego oskarżonemu czynu, a w szczególności wskazywałaby na z góry powzięty przez sprawcę zamiar obejmujący wszystkie zachowania mające mieć znamię ciągłości, dopiero bowiem w takim przypadku, jak już wywiedziono, uznać można, że popełniono czyn w warunkach określonych w art. 12 k.k. Czym innym jest natomiast zamiar sprawcy wykorzystywania każdej nadarzającej się okazji do popełnienia czynu zabronionego, co uzasadnia kwalifikację nie z art. 12 k.k., lecz z art. 91 k.k. (ciąg przestępstw).

W odniesieniu do kwalifikacji prawnej czynów polegających na udzielaniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej środków odurzających innym osobom, popełnionych w podobny sposób w krótkich odstępach czasu, wyraził pogląd (trafny, zdaniem Sądu Najwyższego) Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, przyjmując, że jest to ciąg przestępstw z art. 91 k.k. (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 lutego 2001 r., AKa 303/2000, Prok. i Pr. 2001, z. 10, poz. 15). W tym przypadku inaczej musi być kształtowana kwestia prawomocności materialnej niż wobec czynu ciągłego określonego w art. 12 k.k. (zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego, t. I, Warszawa 1999, s. 131). (...)

Jest oczywiste, że Sąd Apelacyjny w P., ze względu na to, że od wyroku sądu pierwszej instancji wniesiono apelację jedynie na korzyść oskarżonego Błażeja T., nie może przeprowadzić stosownej korekty i przyjąć, że

przypisany oskarżonemu czyn stanowi ciąg przestępstw określony w art. 91 k.k., byłaby to bowiem zmiana na niekorzyść oskarżonego.